



Dzień dobry kochane Biedroneczki. Dzień dobry drodzy rodzice.



Dzisiaj 21.dnia maja wybieramy się znów na łąkę. No proszę jest tam już kotek miły. Pewnie z nami zostanie.

1*„Na łące” – zabawa ruchowa.

Spacerujemy po łące – wysoko unosimy kolana, plecy wyprostowane. Spotkaliśmy bociana – stajemy na jednej nodze, ręce składamy przed sobą robiąc „bociani dziób” i głośno, wyraźnie wydajemy bocianie dźwięki: kle, kle, kle.

Dalej spacerujemy – o! Żabka usłyszała bociana i ucieka: skaczemy jak żabki. Zatrzymujemy się i wydajemy głos: kum, kum i rech, rech.

Spacerujemy – zobaczyliśmy kwiatki, schylamy się (nogi wyprostowane), zrywamy kwiatek, prostujemy się i wąchamy (powtórzyć 5 x).

Spacerujemy – o konik polny! Skradamy się cichuteńko (na czworaka – tak jak kotek). Słuchamy, naśladujemy cykanie – cyk, cyk.

Prostujemy się i naśladujemy lot wesołych pszczołek – bzz, bzz.

Pobiegamy po łące – szybko, wolno.

Na koniec wdychamy powietrze nosem i wydychamy ustami (powtarzamy 5x).

2*„Nikt mnie więcej nie zobaczy” – słuchanie opowiadania Władysława Kozłowskiego czytane przez rodzica i oglądanie filmu edukacyjnego „Cud narodzin... motyla” (Zachęcenie dziecka do uważnego słuchania. Poznanie etapów rozwoju motyla.)

Gąsienica uważa się za bardzo piękną i nie ominęła ani jednej kropli rosy, żeby się w niej przejrzeć.

- Ach, co to za uroda! – szeptała, oglądając ze wszystkich stron swój pospolity pyszczek i wyginając grzbiet, żeby popatrzeć na dwa złote prążki.

- Szkoda, że nikt nie zwraca na mnie uwagi!

Aż raz zdarzyło się, że po łące chodziła dziewczynka i zbierała kwiaty. Gąsienica czym prędzej wypełzła na największy kwiatek.

Dziewczynka spostrzegła ją i powiedziała:

- Co to za brzydactwo!

- Ach tak! – syknęła obrażona gąsienica.

- Wobec tego nikt, nigdy, nigdzie, za nic na świecie, w żadnym wypadku i w żadnych okolicznościach więcej mnie nie zobaczy! Daję na to słowo honoru, uczciwej gąsienicy! Skoro się dało słowo honoru – należy go dotrzymać, zwłaszcza kiedy się jest gąsienicą. I gąsienica wpełzła na drzewo. Z pnia na sęczek, z sęka na gałąź, z gałęzi na gałązkę. Wyciągnęła z pyszczka jedwabną niteczkę i zaczęła się nią owijać. Snuje się niteczka, owija gąsienicę raz, drugi, trzeci, dziesiąty, setny ...i wreszcie gąsienica zniknęła w miękkim jedwabnym kokonie.

- Och, jaka jestem zmęczona! – westchnęła- ale owinęłam się znakomicie.

W kokonie było ciepło ... i nudno. Gąsienica ziewnęła raz, potem drugi i zasnęła. Mijał dzień za dniem. Letni wietrzyk kołysał gałązką, szeleściły cicho liście, a obrażona gąsienica spała i spała.

Obudziła się wreszcie – widocznie słońce musiało mocno dogrzać, bo w końcu upał był nieznośny.

- Muszę przewietrzyć trochę mój domek! – postanowiła i wyskrobała małe okienko w kokonie.

- Ach, jak pięknie pachną kwiaty, gąsienica wychyliła się nieco – nikt mnie tu wśród listków nie zauważy, co mam sobie żałować powietrza – pomyślała. Wychyliła się jeszcze troszeczkę, znowu troszeczkę i ... wypadła ze swojej kryjówki! Ale zamiast spaść z drzewa na ziemię uniosła się do góry.

I nagle na tej samej łące zobaczyła tę samą dziewczynkę – co za wstyd – pomyślała – że jestem brzydka, to nie moja wina, gorzej że teraz wszyscy będą mnie nazywać kłamczuchą. Dałam słowo honoru, że nikt mnie więcej nie zobaczy i słowa nie dotrzymałam.

Hańba! – Zrozpaczona upadła na trawę. A wtedy nadbiegła dziewczynka i zawołała:

- Ach, jaki piękny!

- Czyżby to o mnie mowa? – szepnęła zdziwiona gąsienica – zdaję się, że o mnie. I wierz tu ludziom! Dziś mówią tak a jutro zupełnie inaczej.

Na wszelki wypadek przejrzała się jednak w kropli rosy.

- Cóż to takiego? W lusterku ktoś nieznajomy z długimi, bardzo długimi wąsami. Wygięta grzbiet. Na grzbiecie są dwa piękne, kolorowe skrzydła!

- Patrzcie, patrzcie stał się cud – jestem motylem!
- I kolorowy motylek poszybował wysoko nad łąką, bo przecież on nie dawał motylkowego słowa honoru, że nikt go nie ujrzy.

Rozmowa na temat opowiadania:

- Kto jest głównym bohaterem opowiadania?
- Kogo spotkała gąsienica?
- Dlaczego gąsienica obraziła się na dziewczynkę?
- W co przeobraziła się gąsienica i jak to się stało?

*Zapraszamy Was teraz do obejrzenia filmiku „Cud narodzin ... motyla”

<https://www.youtube.com/watch?v=3HvR0aETxOA> lub „Larwa przeobraża się w motyla”

<https://www.youtube.com/watch?v=zNeizTuJCgg>



2*„Wiosna radosna” – słuchanie muzyki mechanicznej;

Cele:

- kształtowanie umiejętności słuchania utworów muzyki poważnej;
- odbieranie i nazywanie wrażeń słuchowych;
- rozwijanie ekspresji ruchowej;
- rozwijanie umiejętności wypowiedzi twórczych językiem plastycznym;
- kształtowanie koordynacji wzrokowo- ruchowej oraz płynności ruchu podczas działań przy muzyce;
- określenie nastroju i charakteru wysłuchanej muzyki;



Utwór Antonia Vivaldiego „Cztery pory roku – Wiosna”

<https://www.youtube.com/watch?v=Z tk-AhIA1o>

Rozmowa na temat wysłuchanego utworu muzycznego :

- Jakimi instrumentami było słychać najczęściej w tym utworze ?(skrzypce)
- Jaki nastrój towarzyszy tej muzyce? (wesoły, radosny)
- Jaka ta muzyka była ?Czy była szybka czy wolna?
- Co wyobrażaliście sobie słuchając tej muzyki ?
- Z jakimi kolorami kojarzy Wam się Wiosna ?

***„Wiosna na łące” – malowanie muzyki;** (Słuchanie utworu „Wiosna”

A. Vivaldiego i malowanie farbami plakatowymi). - Słuchając jeszcze raz muzyki „Wiosna” A. Vivaldiego namalujcie farbami wiosnę na łące.

- Opowiedzcie swoim bliskim, co przedstawia wasz obraz.

3*„Jestem samodzielny” – słuchanie wiersza B. Formy czytanego przez rodziców; (cele; uważne słuchanie wiersza, udzielanie odpowiedzi całym zdaniem na pytania dotyczące treści wiersza, wdrażanie do samodzielnego wykonywania czynności higienicznych i samoobsługowych);

*Sam buty ubieram
zapinam ubranie.
Potrafię też ładnie
sam zjeść śniadanie.*

*Na miejsce zawsze
zabawki układam
bardzo nie lubię
kiedy jest bałagan.*

*Chcę być samodzielny
grzeczny i lubiany
i o wszystko ciągle
nie pytać wciąż mamy.*

Rozmowa na temat wiersza:

- Jakim chłopcem chce być bohater naszego wiersza?
- Co robi chłopiec samodzielnie?
- Co wy potraficie zrobić samodzielnie, a czego musicie się jeszcze nauczyć?

Mamy prośbę – jeżeli będziecie wychodzić dzisiaj na spacer to ubierzcie się sami (nałóżcie sami kurteczki, buty, zapnijcie sami guziki, suwaki, zasznuруйте buciki – pamiętajcie, że zawsze mogą wam pomóc dorośli, wystarczy ładnie poprosić. Chcemy, żebyście podczas wykonywania różnych codziennych czynności utrwalali to, co już potraficie i usprawniali to, czego do końca jeszcze nie opanowaliście. Powodzenia!

Kochane Biedroneczki dołączamy dwie karty pracy, może chcecie jeszcze popracować.

A na koniec miła piosenka, przy której możecie się twórczo pobawić: "Bzycząca zabawa".

<https://www.facebook.com/blizejprzedszkola/videos/3082095065147282/>

A jeżeli macie chęć obejrzeć bajkę „Wędrówki Skrzata Borówki” to zapraszamy:

<https://www.youtube.com/watch?v=LKLf5EN1Ff4>

Dziękujemy Wam i Waszym rodzicom za wspólną zabawę. Żegnają Was – pani Lidzia i pani Asia.



Karta pracy nr 1 – Rysuj motylka po śladzie.





Tu jest motyli.